

# PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena  
15 zł

Nr 8

Warszawa, 27 stycznia 1949 r.

Rok V

## 10 milionów daje PZPN na szkolenie

# Rekordowy start w Zakopanem

## Ponad 500 zgłoszeń do mistrzostw juniorów

### Nasi akademicy trenują w Spindlerowym Młynie

SPINDLEROWY MŁYN, 26.I. (Tel. wł.). — Nie stawiamy żadnych horoskopów i nie zapowiadamy sukcesów. Lepiej jest oczekiwać spokojnie na zawody i uzyskać w nich nieoczekiwane sukcesy — mówi nam jeden z kierowników polskiej drużyny akademickiej na zimowe mistrzostwa świata mgr. Wojna-Orlewicz.

W Spindlerowym Młynie już gwaro. Przyjechali Francuzi, Węgrzy, Bułgarzy, Rumuni, oczekuje się przyjazdu zawodników radzieckich oraz reprezentacji Anglii i USA. Na miejscu znajduje się również jeden Fin, ale jest on jaskółką liczącej ekspedycji. Krajnie 1.000 jeźdźców ma reprezentować jeszcze doskonały skoczek i biegacz Davidsen, który typowany jest tutaj na zwycięzcę kombinacji norweskiej oraz jeden skoczek, o którym mówią, że jest również kandydatem na zdobywcę pierwszego miejsca w konkursie skoków otwartych.

Nasi zawodnicy trenują już pilnie, dwa razy dziennie. Najlepiej jak dotychczas spisują się skoczkowie. Bardzo ważnym szczegółem jest fakt, że skoki odbędzie się na małej skoczni, która swą budową bardzo odpowiada naszym zawodnikom. Rekord jej, wynoszący 55 m, należy do Birgera Runda oraz Polaka Tajnera. Pracują również zjazdowcy, którzy mają trasę bardzo trudną.

### Konsternacja w Spindlerowym Młynie



SPINDLEROWY MŁYN (tel. wł.). 26.I. Organizatorzy Akademickich Mistrzostw Świata stanęli wobec nieprzewidywanych trudności przy montowaniu turnieju hokejowego. Według przepisów turniej taki można rozegrać jedynie w wypadku jeśli startować w nim będą trzy drużyny. Tymczasem na miejscu poza akademikami czeskim znajduje się tylko reprezentacja Anglii, Czesi spodziewali się przyjazdu reprezentacji akademickiej polskich i bado byli zaskoczeni dowiadując się, że do Spindlerowego Młyna jechała tylko ekspedycja narciarska. Organizatorzy zwrócili się w ostatniej chwili do polskiej władzy sportowej z prośbą o przesłanie hokejowej akademickiej reprezentacji Polski.

### KTH bije wysoko Siemianowiczankę

SIEMIANOWICE (Tel. wł.). 26.I. Spotkanie w I rundzie hokeja ligowego między KTH a Siemianowiczanką zakończyło się wysokim zwycięstwem gości 14:4 (4:1, 2:1, 8:2). KTH zagrało doskonale we wszystkich liniach i miało zdecydowaną przewagę, demonstrując dobrą jazdę i szybkie zagrania. W zespole gości wyróżnić należy Csoricha i Lewackiego, w Siemianowiczance Ziaję. Do wysokiej porażki Siemianowiczanki przyczynił się jej bramkarz Węgrzyn wyjątkowo w tym dniu niedysponowany.

Czesi opiekują się naszymi zawodnikami bardzo serdecznie, program mistrzostw jest urozmaicony.

— Mamy jedno zmartwienie — mówi nam jeszcze mgr. Orlewicz — ekspedycja nasza nie zdąży na mistrzostwa Polski juniorów. Myśleliśmy początkowo, że skoczkowie będą mogli zjawić się w Szczyrku na czas. Jest to jednak niemożliwe i w najlepszym razie na mistrzostwa zdąży tylko zjazdowcy. Zawody w Spindlerowym Młynie kończą się 6 lutego, w następnym dniu przewidziany jest wyjazd do Pragi i zwiedzanie tego miasta, powrotu należy oczekiwać w dniu 8 w godz. porannych.

### 20.000 widzów rozczerwawionych grą hokeistów USA

BRATISLAVA, 26.I. (Tel. wł.). — USA — Słowacja 6:4 (3:2, 1:2, 2:0). W Bratisławie został rozegrany mecz hokeja lodowego między reprezentacją zespołu USA, który przed mistrzostwami świata w Sztokholmie gości na turnie w CSR. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem USA w stosunku 6:4. Około 20.000 publiczności zostało rozczerwawionych grą Amerykanów, którzy poza niezwykle twardością i ostrością nie więcej nie pokazali. Bramki dla USA zdobyli Finnegan i Holt po 2, Kiltmatin i Walker po 1, dla Słowacji 2 bramki strzelił Reitmayer, a czwartą bramkę zdobył Kocan.

## Bez Pappa w praskiej Lucernie

### Wynik 8:8 krzywdzi Węgrów

PRAGA CZESKA, 26.I. (Tel. wł.). — We wtorek na ringu w sali Lucerny został rozegrany mecz pięciarski między CSR i Węgrami, a więc państwami z którymi Polska utrzymuje najbardziej ożywiony kontakt sportowy. Spotkanie zakończyło się na papierze wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki walk na ringu nie zgadzały się z orzeczeniami sędziów. Sama prasa czeska obiektywnie przyznaje, że na papierze gospodarze zremisowali — a w ringu przegrali. Sala była wyprzedana.

Węgierska ósemka, mająca w swym składzie zawodników dobrze znanych z ostatnich występów w Polsce, okazała się zespołem bardzo wyrównanym i nie zawiódła oczekiwań publiczności. Nie można tego powiedzieć o ósemce gospodarzy.

### GOSPODARZE SZUKAJĄ POŚREDNIEGO...

Organizacja zawodów również pozostawiała wiele do życzenia. Półgodzinne opóźnienie wywołane było brakiem zawodnika w pośredniej, którego Czesi w ostatniej chwili wstawili do składu. Zawodnik ten zresztą okazał się najgorszym punktem reprezentacji. Był to młody pięciarz Tomasi z Cieplie, który już w pierwszej minucie został znokautowany przez Martona.

Jeżeli chodzi o wyniki, to w dwu wypadkach można mieć pewne za-



Uderzył grzmot — eksplozja brzoś, Wyliciał człowiek-pięć w powietrzu. Zastąpił jak puzany, barony paw. I wyjął doł na setnym metrze.

Rauć w zwycięstwo-głębokie ciało, Skoczył sto metrów i jeszcze mało.

Pod stopą przepaść, w ustach wiatr I szczęście w każdym śniegu chrząsk.

Ażby wygrać Puchar Tatr Trzeba mieć ułog, serce, mięśnie. Trzeba trudności zwyciężyć wszystkich, Trzeba być płakiem i pociskiem.

Złociły się aż góry i rzeki, Z nad mórz lodowych, z lasów, fiordów, Na żer skrzydlate klucze mew, Pogromce trudów i rekordów.

I w lasach nart już szumi wiatr, Na start, na start! O Puchar Tatr.

Jożef Prutkowski

### Z nutą żalu p. Belor opowiada o meczu Węgry - CSR

Po meczu bokserskim Węgry — Czechosłowacja w boksie — łączymy się telefonicznie z wielokrotnym prezesem Unii Bokserskiej CSR — p. Belorem, który jak wiadomo, jest wielkim przyjacielem pięciarstwa polskiego. Łatwo się domyślić, że mecz w Pradze interesował nas specjalnie z uwagi na zbliżające się szybkie spotkanie Polska — CSR.

— Jaki był poziom meczu? — zapytujemy.

— Według mnie wysoki. Najlepszemu zawodnikowi okazał się Torma, znajdując się on w dobrej formie. Uważam jednak, że Torma jest groźniejszy w półśredniej niż w średniej. Na drugim miejscu stawiam Majdlocha, mimo, że oficjalnie został on zwyciężony przez Bednala. W dalszym ciągu podobał mi się Bednał, Farkas, Horvath i Kapocsci.

MAJDŁOCH POKRZYWDZONY — Ze słów pana prezesa można się domyślać, że uważa pan Majdlocha za pokrzywdzonego przez sędziów? — Istotnie, moim zdaniem, Majdloch

### Juniorzy węgierscy mogą przyjechać w lutym

PZB otrzymał wreszcie list ze Związku Węgierskiego. Węgry zawiadamiają, że ich juniorzy w dniu 30 stycznia nie będą mogli przybyć na mecz do Polski. Natomiast chętni są startować dwukrotnie w ciągu lutego. Węgry jednak tym razem postawili dość wysokie warunki i PZB będzie musiał zastanowić się, czy zaakceptuje tę propozycję.

### Rewia młodego boks

#### odbędzie się w Warszawie według zapowiedzianego planu

JAK donosiliśmy w poniedziałko- wym numerze „Przeglądu Sportowego” — w najbliższą niedzielę odbędzie się w Warszawie wielkie zawody pięciarskie. Stolica zobaczy wszystkie wschodzące gwiazdki boksu polskiego. Kapitan PZB p. Darda w poniedziałek rozesłał zawiadomienia do wyznaczonych zawodników i klubów. Zwróciliśmy się więc do niego z zapytaniem, czy zawody odbędą się według zapowiedzianego programu.

— Jestem przekonany, że wszystkie zapowiedziane mecze dojdą do skutku. Wprowadzam jedynie małe zmiany. Wicę Kruza nie spotka się z Wytychem, lecz z Matlochem ze Śląska. Natomiast Wytych zmierzy się z Borkowskim z Concordii piotrkowskiej. Borkowski jest bardzo

spreczanie lepsi technicznie i stanolili ósemki bardzo wyrównane. W muszej Majdloch przegrał z (Dokończenie na str. 2-cj)

— Nieestety Torma „robi zawsze z boku test”. — Dziwi nas, że Rademacher przegrał z Kapocscim, czy była to porażka zasłużona? — Najzupełniej! Węgier był lepszym bokserem i szczególnie w trzeciej rundzie jego przewaga dała się uwidocznić. W moich oczach Livansky wbrew ogólnej opinii wygrał zasłużenie z Bene II. (Livansky jest pupilem p. Belora, przy Red.). Mimo to „muszę” przyznać, że Bene był bardzo dobry, walczyl znakomicie. Zawodnik ten czyni dalsze postępy.

— Czy po meczu wtorkowym wyłonił się już skład ósemki CSR na spotkanie z Polską? — Do tego jeszcze daleko. Pomówimy o tej sprawie za dwa tygodnie. Niech pan wówczas koniecznie do mnie telefonuje. (kg)

Obsada sędziowska na niedzielny mecz w Ujeźdźalni będzie taka: Pastuszczak, Rosiński i Rutkowski. Komisja ta zostanie uzupełniona jeszcze kilku doświadczonymi punktowymi. Na ringu kolejno będą prowadzić walki pp. Darda i Neuding.

Obsada sędziowska na niedzielny mecz w Ujeźdźalni będzie taka: Pastuszczak, Rosiński i Rutkowski. Komisja ta zostanie uzupełniona jeszcze kilku doświadczonymi punktowymi. Na ringu kolejno będą prowadzić walki pp. Darda i Neuding.

Obsada sędziowska na niedzielny mecz w Ujeźdźalni będzie taka: Pastuszczak, Rosiński i Rutkowski. Komisja ta zostanie uzupełniona jeszcze kilku doświadczonymi punktowymi. Na ringu kolejno będą prowadzić walki pp. Darda i Neuding.

Obsada sędziowska na niedzielny mecz w Ujeźdźalni będzie taka: Pastuszczak, Rosiński i Rutkowski. Komisja ta zostanie uzupełniona jeszcze kilku doświadczonymi punktowymi. Na ringu kolejno będą prowadzić walki pp. Darda i Neuding.

Obsada sędziowska na niedzielny mecz w Ujeźdźalni będzie taka: Pastuszczak, Rosiński i Rutkowski. Komisja ta zostanie uzupełniona jeszcze kilku doświadczonymi punktowymi. Na ringu kolejno będą prowadzić walki pp. Darda i Neuding.

Obsada sędziowska na niedzielny mecz w Ujeźdźalni będzie taka: Pastuszczak, Rosiński i Rutkowski. Komisja ta zostanie uzupełniona jeszcze kilku doświadczonymi punktowymi. Na ringu kolejno będą prowadzić walki pp. Darda i Neuding.

Obsada sędziowska na niedzielny mecz w Ujeźdźalni będzie taka: Pastuszczak, Rosiński i Rutkowski. Komisja ta zostanie uzupełniona jeszcze kilku doświadczonymi punktowymi. Na ringu kolejno będą prowadzić walki pp. Darda i Neuding.

### Fińscy narciarze startują w Zakopanem

FIŃSKI Związek Narciarski zawiadomił PZPN, że gotów jest wysłać zawodników na Puchar Tatr pod warunkiem, że polscy narciarze zjawiają się na mistrzostwach Finlandii, które rozpoczyna się 27-go lutego.

PZPN wyraził zgodę na tę propozycję i do Finlandii wyjedzie w lutym trzech młodych narciarzy, którzy z wycieczki tej na pewno wiele skorzystają, tak jak udział narciarzy fińskich przyczyni się w znacznym stopniu do podniesienia atrakcyjności zawodów zakopiańskich.

### Rumuni przysyłają narciarzy i proszą o piłkarzy

Do Komitetu Organizacyjnego między narodowych zawodów narciarskich o Puchar Tatr nadeszło zgłoszenie od Rumuńskiego Związku Narciarskiego. Zgłaszają oni do zawodów reprezentację swego kraju. Skład liczebny zespołu nie został jeszcze podany. Rumuni wyrazili chęć przyjazdu do Zakopanego na trening w terminie znacznie wcześniejszym od daty rozpoczęcia zawodów o Puchar Tatr. W zamian za to proponują oni gościć polskich juniorów piłkarskich zapraszając ich na obóz kondycyjno-wypoczynkowy w sezonie letnim w jednej z miejscowości nad morzem Czarnym.

Walki Chmielewskiego z Murzynem Jimm Clarkiem nie zapomnę przez całe życie. Nie podobna zapomnieć widoku biskiego 20-ty tysięcznego tłumy, wyjącego z zachwytu. Chmielewski podczas swej walki z Clarkiem stał się ulubieńcem tłumów.

Walka się zaczęła o 10 wieczór. Odrazu nie podobał mi się ten amerykański Murzyn, którego potężna budowa wzbudzała szacunek w sercu każdego przeciwnika. Zaraz po rozpoczęciu walki stała się rzecz straszna... Przesłoniłem oczy! Tuż po gongu gwałtowne zetknięcie przeciwników i...

Chmielewski leży na deskach! Po „pięciu” podnosi się. Serce mi przestaje bić. Na ringu jednak zaczynają się ciła. Chmielewski ma przewagę i wreszcie pod koniec 1 rundy sam strzela prawą i...

Clark leży na deskach... Ale czarny potwór po chwili wstaje... Oto jeden z fragmentów nieznannej części odnalezionych ostatnio pamiętników J. a. n. y. z a KUSOCINSK E. G. O. w którym opisuje on walkę Chmielewskiego z Clarkiem na Olimpiadzie w r. 1936 Druk tych pamiętników w odcinkach rozpoczynamy niebawem.

# Rekordowy rok osiągnąć PZPN Polscy bokserzy na światowej liście

## Praca wżwyz celem nowej kadencji

JEDNA z kolejnych konferencji prasowych w Polskim Związku Piłki Nożnej zgromadziła, jak zwykle, sporo dziennikarzy, wśród których znaleźli się nawet koledzy prasy pozastatecznej. Czy opłacała się im daleka droga?

Jeśli liczyli na rewelacje, to zostali zawiedzeni. Ponieważ są jednak związani z piłkarstwem przyjęli zapewne z zadowoleniem szczegóły ze sprawozdania, które gospodarze ofiarowali zebranym w przejrzystym opracowaniu. Z krótkich słów wiceprezesa Przeworskiego, który zabrał głos po otwarciu zebrania przez gen. Bonczę-Uzdowskiego, dowiedzieliśmy się, że PZPN jest mocno ufundowanym organizacyjnie i finansowo związkiem, który w roku przyszłym ofiarowuje cały swój tegoroczny dochód tj. ok. 10 milionów na wyszkolenie.

PZPN szczepi się jednak nie tylko sukcesami finansowymi. Rok 1948

był rekordowy pod względem ilości zgłoszeń, gdy chodzi o ilość zawodowców i wpływów. W sumie był jednym z najlepszych od czasów istnienia PZPN.

W związku z reorganizacją sportu Zarząd PZPN jak i WG i D postanowili postawić do dyspozycji swoje mandaty (w PZPN obowiązują trzyletnia kadencja z corocznym eliminowaniem 1/3-iej), by w przyszłym zarządzie mogli znaleźć się ludzie zaufania poszczególnych pionów.

W roku 1949 główny nacisk położony zostanie na szkolenie czołowej kadry oraz utalentowanych juniorów, podczas gdy szkolenie w szeregach GUKF względnie poszczególnych pionów.

Organizacyjnie nastąpi zmiana. PZPN otrzyma Wydział Szkoleniowy z wiceprezesa na czele, w którym znajdzie się cały kapitał sportowy (3 osoby), referent wyszkolenia drużyn reprezentacyjnych, referent szkolenia juniorów

oraz referent trenerów, oraz referent społeczno-oświatowy. Ten ostatni jako kierownik kapitanatu (wybrany z grona trzech) zostają automatycznie członkami Zarządu.

Z uwagi na nawał pracy, wymagający częstszych posiedzeń Zarząd w przyszłości podzielony zostanie na Prezydium i Zarząd Główny, który zbierać się będzie w dłuższych odstępach czasu.

Jako zasadę przyjęto dbanie o wszystkich spotkań międzypaństwowych, by wprowadzić do akcji również reprezentację B.

Z uwagi na płynność szeregu zagadnień Zarząd PZPN będzie musiał otrzymać od walnego zebrania pełnomocnictwa, dające mu prawa walnego zebrania.

Dyr. Ogrodzki przedstawił pracę WG i D, która w wielkim stopniu przyczyniła się do usprawnienia potężnego aparatu polskiego piłkarstwa. Z zadowoleniem stwierdzić należy, że gdy chodzi o kartoteki, dziś nie ma już żadnych założeń i załatwia się aktualne wpływy. Regulamin ramowy uporządkował (gdy chodzi o rozgrywki), stosunki w okręgach, tak jak ustalono ostatecznie stosunek poszczególnych klas na całym terenie kraju, jak: 1:2:3. Zdecydowano, że rezerwy grają zasadniczo w specjalnych grupach. Wydano przepisy przejściowe w związku z licznymi fuzjami klubów. Wreszcie stwierdzić można znaczne wzmocnienie dyscypliny wśród zawodników i klubów.

Krótką dyskusję wywołały sprawy wyszkoleniowe, chodziło o ustalenie granic, gdzie kończy się praca PZPN a rozpoczyna robota innych organizacji. W dziedzinie tej oczekujemy dodatkowych wyjaśnień. Tak czy inaczej ostatnie pociągnięcia wyszkoleniowe: kurs unifikacyjny w Katowicach oraz weryfikacja instruktorów piłkarstwa stworzyły podwalinę pod rozbudowę odpowiedzialnej kadry instruktorskiej, która w najbliższym miesiącu obejmie cyfrę ok. 150 nauczycieli sztuki futbolowej na różnych szczeblach.

Tak w ogólnym skrócie przedstawił się przebieg konferencji, która przekonała nas ponownie, że piłkarstwo polskie, mimo braków i wad, znajduje się w dobrym reku i posiada korzystne perspektywy na przyszłość.

T. M.

ISMO „The Ring” opublikowało doroczne listy klasyfikacyjne bokserów zawodowych wszystkich wag. Na listach tych widnieją szeregi nazwisk polskich.

W ciężkiej Stefan Olek sklasyfikowany został w klasie I-iej za grupą mistrzowską. Jest to lokata dobra, w tej samej bowiem grupie znajdują się Tandberg (Szwecja), Weidin (Austria), Billy Conn (USA), Arturo Godoy (Chile), Ralph (Pld. Afryka), Beshore (USA) i szeregi innych.

W półciężkiej Tommy Jarosz figuruje w klasie I-iej (mistrzowskiej) na 10-tym miejscu.

Najwięcej Polaków widzimy w kategorii średniej. W klasie I-iej figuruje

Chmielewski oraz dwaj Polacy z Francji — Krawczyk i Waleczak. W tej samej klasie znajduje się zresztą znany w Polsce Estończyk Raadik. W k. średniej podzielono bokserów jeszcze na trzy dalsze grupy, w sumie sklasyfikowano blisko 200 pięciuręcz. Pozycja więc Polaków wśród pierwszej pięćdziesiątki jest bardzo dobra.

★

Tommy Jarosz walczył w grudniu dwukrotnie. W pierwszej walce znokautował on w 8-rundzie Randy Browna, w drugiej uległ po 10-cio rundowej walce na punkty znanemu i klasyfikowanemu na 5-tym miejscu w kategorii średniej — Jake La Motta.

## Improwizacja hokejowa czyli nikt, nic nie wie

Wzrunki atmosferyczne zmusiły hokeistów do improwizacji. Zaden kalendaryczny nie miał szans powodzenia, zostawiono więc klubom wolną rękę w rozgrywaniu walk ligowych. Zainteresowane kluby miały

uzgadniać między sobą terminy spotkań, zwracając się przy tym do p. Michalika o wyznaczenie sędziego.

Do środy wieczorem p. Michalik miał jedynie zawiadomienie ze strony Cracovii, która gra w sobotę mecz mistrzowski z Pomorzaniem a w niedzielę mecz towarzyski. Zawody prowadzić będzie p. Zarzycki z Katowic.

Ze swej strony powiadamy p. Michalika, że Legia gra z Polonią Bytomską, o czym nie otrzymał meldunku podobnie jak o wyjeździe Siermięchowskiego na mecz rewanżowy w sobotę w Krynicy.

Z kolei poinformować możemy klub warszawski, oraz urzędujący jedynie między 10—12 sekretariat PZHL, że mecz Legii prowadzić będzie p. Michalik.

## Polonia-Warszawa klubem kolejowym

Na nadzwyczajnym walnym zebraniu połączonych ZZK i Polonii w brano następujący Zarząd:

Prezes — Mieczysław Pietrzyk; wiceprezesi — mjr. Rykter, dyr. Wołanin, Frenkiel, Krug; sekretarz — Nalecz, zastępca — mjr. Łapkowski; skarbnik — por. Grela, zastępca — adw. Kallnowski; gospodarz — Motłowski, zastępca — Czerniak; Kronikarz — Łozowski; członkowie Zarządu — dyr. Skoczylas, Miesojedow, Ruzicki.

Komisja rewizyjna — Wasilewski, Górski, Broniewski, Sztandau, Szczepaniak.

## Kubalska i Fazanowicz zwycięzami w konkursie gimnastycznym

Jury konkursu Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu KC ZZ na układ ćwiczeń gimnastycznych przyznało I nagrodę 80 tys. zł H. Kubalskiej z Krakowa i 55 tys. zł J. Fazanowiczowi z Warszawy.

Drugie nagrody otrzymali W. Frąckowiakówna z Poznania (50 tys. zł) i Filipowicz z Warszawy (32 tys. zł). Trzecią — mgr C. Sienkowska z Krakowa (20 tys. zł) i wspólną Frąckowiakówna — B. Radojewski z Poznania (20 tys. zł).

Poza tymi nagrodami wyróżniono 6 prac. Ogółem zgłoszono na konkurs 24 prace.

## Oczy i uszy świata

Hokeiści kanadyjscy, którzy walczyć będą o mistrzostwo świata w Sztokholmie, nie mogą pochwalic się dobrym bilansem gier rozegranych na terenie Anglii. Stoczyli oni 13 spotkań, z których wygrali tylko dwa, 5 zremisowali, a 6 przegrali. Jak na kandydatów na mistrzów świata — zbyt słabo.

Mistrzostwa Szwajcarii w jeździe figurowej na lodzie zostały zakończone. W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zdobyła Hug, wśród mężczyzn triumfował 19-letni Boenning, a w jeździe parami Steinemann i Celame.

Rog Harris były mistrz świata w kolistwie amatorskim występuje już jako zawodowiec. W Paryżu pokonał on Francuz Jacopponelli na dystansie 500 m (na czas 36,6, w dwu sprintach na ostatnich 250 m 16 i 15 sekund).

W Davos rozegrano mistrzostwa Szwajcarii w jeździe szybkiej na lodzie. W zawodach wzięło udział 5 Holendrów, którzy jednak startowali poza konkursem. 140 tendrzy wygrali z łatwością biegi na 1.500 i 5.000 m. Tytuł mistrza Szwajcarii w konkurencji krajowej przypadł w udziale Kleinrowi.

Rekordista świata w rzucie młotem Nemeth może pochwalic się bardzo równą formą w ciągu całego sezonu. Najlepszym jego wynikiem jest 59,02 m (rekord), najgorszym 56,37. Nemeth brał udział w 26 wielkich zawodach lekkoatletycznych odnosząc zawsze zwycięstwa czterokrotnie rzucił ponad 58 metrów (58,10, 58,10, 58,77 i 58,24) a czterokrotnie ponad 57 metrów. Forma do zadowolenia.

## Wynik na papierze 8:8 W ringu Węgrzy pokonali CSR

### Papp nie stawiał się w „Lucernie”

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

Bednalem. Reprezentant CSR znajdował się przez cały czas w ataku, który przeprowadzał jednak dość chaotycznie i ciosy jego były niecelne. Węgier zalpmonował piękną pracą nóg, świetnymi unikami i błyskawicznym lewym prostym, który tak podziwialiśmy w Polsce. Utrzymał on Majdlocha stale na dystansie i w wielu wypadkach dzięki szybkim

zwodom reprezentant CSR wpadał na liny, nie mogąc trafić przeciwnika. Walka była bardzo wyrównana i sędzia Fedorowicz specjalnie uważający na czystość ciosów, starannie punktujący uderzenia, przyznał zwycięstwo Bednałowi, podobnie jak sędzia węgierski. Optycznie można było sądzić, że walkę wygrał Majdloch, jednak uważny obserwator raczej powinien był uznać za zwycięzcę Bednaia. Decyzja sędziowska spotkała się z burzliwym protestem widzów, która przez dłuższy czas gwiżdże i protestuje przeciwko rzekłemu skrzywdzeniu swego faworyta.

W kugielce Muzlay wygrał z Horvathem. Spotkanie stało na dość słabym poziomie. Nie był to boks stylowy. Decyzja sędziowska skrzywdziła Węgry, który wygrał spotkanie różnicą 1—2 pkt. Przeciwno tej decyzji publiczność również protestowała.

ZATARG O SĘDZIOWANIE

W piórkowej Kellner przegrał z Farkasem. Węgier zadawał doskonałe ciosy proste, którymi nabierał wiele punktów w pierwszej i drugiej rundzie. Trzecia runda była już mniej czysta i była bardziej wyrównana. Po walce tej następuje mała dyskusja sędziowska. Mianowicie system sędziowania na ringu polegał na tym, że jedną walkę prowadził sędzia czeski, a następną sędzia węgierski.

## Śląskie ciekawostki i wyniki w tygodniowym przekroju

W dniu 18 stycznia (niedziela) zostanie rozegrany dalszy ciąg mistrzostw narciarskich Śląska — tym razem w kombinacji alpejskiej. Obedą się one na nowej trasie zjazdowej z Centorzi, która w dniu trwania zostanie uroczystie otwarta. Dla zapoznania się z tą trasą, na której zostaną rozegrane legatostwo narodowe mistrzostwa Polski, trenowali na niej w ubiegłym tygodniu członkowie zjazdowcy zakopieński.

W dniach 12 — 15 lutego br. odbędzie się w Bystrzycy doroczne graniczne zawody narciarskie, w których weźmie udział silne drużyna reprezentacyjna Śląska, złożona z najlepszych narciarzy Okręgu z Tąjnerem, Frosem, Holską i Wiciorakiem na czele.

Do tegorocznych harskich zimowych mistrzostw Polski w pływaniu okręg śląski zgłosił w konkurencjach juniorów przeszło 100 zawodników i zawodniczek. Jeśli dodać do tego, nie wiele mniej, szą cyfrę zgłoszonych seniorów i kobiet otrzymamy rekordową cyfrę uczestników, świadczącą o masowości sportu pływackiego na Śląsku.

Hokeiści bylemskiej Polonii wystąpią w najbliższym swym ligowym meczu z Legią wzmocnioną Welsbergiem — b. zawodnik.

## Wieczór karnawałowy dziennikarzy

W nowych reprezentacyjnych salach Ministerstwa Odbudowy (Al. Stalina 26) odbędzie się we wtorek 1 lutego Wieczór Karnawałowy, na którym przygrywać będzie do tańca 8-osobowy zespół jazzowy Bronisława Rabasowskiego.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymała można u kolegów dziennikarzy we wszystkich redakcjach warszawskich i w sekretariacie Związku Zawodowego Dziennikarzy RP (Hotel Sejnowy).

### NIECZYSTA WALKA

W LEKKIEJ najbardziej zacięty i najpiękniejszy bój stoczył Petryna i Budal. Czechosłowak był cały czas w ataku, a Węgier stał się w defensywie, cofając się ciągle do tyłu, od czasu do czasu, trafiając bardzo szybkim prawym sierpem, co specjalnie nie czyniło wrażenia na wytrzymałym Petrynie. Walka jest niezwykle zacięta, trudna do prowadzenia dla sędziego ringowego, gdyż Czechosłowak walczy nieczysto, często atakuje głową i odpycha przeciwnika. Sędzia ringowy węgierski jest kompromitujący słaby i nie może sobie dać rady z zawodnikami. Pierwsze dwie rundy Petryna wygrywa, szczególnie zaś rundę pierwszą. Później stopniowo Bednai trafia coraz częściej, ale w rezultacie walkę wyraźnie przegrywa.

### CIEŻKI NOKAUT

W półciężkiej Toman już w pierwszej minucie został znokautowany przez Martona. Początkowo Marton inkasuje silne uderzenia, które go pobudzają do ataku i w następnej sekundzie prawym sierpowym trafia Tomaną w szczękę tak silnym ciosem, że go po prostu przekreśla i Czechosłowak pada twarzą na deskę. Zostaje wyliczony, nokaut jest bardzo ciężki. Po odniesieniu do rogu przez sekundanta, przez dłuższy czas Czechosłowak jest nieprzytomny.

W średniej — Torma wygrał wysoko na punkty z Szalayem.

W półciężkiej Rademacher przegrał z Koppesem. Węgier od ostatniego swego meczu w Polsce zrobił duże postępy, nabrał szybkości, agresywności i wygrał z Czechosłowakiem zupełnie wyraźnie. Rademacher jest wyraźnie nie w formie.

W ciężkiej Livansky został ogłoszony jako zwycięzca w walce z Bene II. Decyzja ta skrzywdziła Węgry, który był nieznacznie lepszy do przeciwnika.

W ringu sędziowali Węgier Menzer i Czechosłowak Touzil, na punkty: jako sędzia neutralny Polak — Fedorowicz, sędzia CSR Vrtal i sędzia węgierski Rosza.

### PAPP ZWICHNĄŁ RĘKĘ

Nieobecność w ósemce węgierskiej mistrza olimpijskiego Pappa tłumaczyli Węgrzy zwichnięciem ręki, jakiego doznał Papp na treningu w piątek.

Spotkanie Węgry — Czechosłowacja oczekiwane przez Polaków z wielkim zainteresowaniem wykazało, że mamy szansę obecnie wygrania, zarówno z jedną, jak i drugą ósemką. Naturalnie Węgrzy są obecnie naszym najsilniejszym przeciwnikiem, gdyż mają najbardziej wyrównaną ósemkę. W każdą bądź azle Czesi są od nas w tej chwili wyraźnie słabsi.

Po meczu przybiegł do nas sędzia Fedorowicz, który ze zdumieniem oświadczył, że nie rozumie decyzji sędziowskiej w walce ciężkiej, gdyż zarówno on, jak i sędzia węgierski wyliczili jako zwycięzcę Bene II. Nie wyraził najmniejszej ochoty wobec podobnych incydentów na punktowanie walk w drugim spotkaniu zespołu węgierskiego z reprezentacją Moraw.

Zygmunt Dał

### WAŻNIEJSZE IMPREZY W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

#### WARSZAWA

29.1 godz. 19 sala Pol. YMCA — mecz ligi kosza AZS W-wa — ZZK Poznań.  
30.1 godz. 12 hala Ujściełaini — turniej bokserki z udziałem młodych talentów.  
— godz. 18 sala Pol. YMCA — międzypaństwowy mecz gimnastyczny Polska — Czechosłowacja.

— godz. 16 sala Pol. YMCA — mecz koszykówki dr. kob. Polonia — SKS.

#### ŁÓDŹ

29 i 30.1 — międzynarodowe zawody pływackie Sekel Praga — team Filmowic YMCA.

30.1 — bokserkie spotkanie towarzyskie SKS — Gwardia, Gdańsk.

#### ZAKOPANE

28.1 — 2.11 mistrzostwa narciarskie Polscy juniorów.

#### KRAKÓW

28 — 30.1 półfinalowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w pilce siatkowej drużyn męskich.

29.1 — mecz ligi kosza AZS Kraków — TUR Łódź.

30.1 — mecz ligi kosza Wisła Kraków — TUR Łódź.

#### BYDGOSZCZ

30.1 międzyokręgowo spotkanie bokserkie Pomorze — Wybrzeże.

#### CZĘSTOCHOWA

28 — 30.1 półfinalowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w pilce siatkowej drużyn męskich.

#### USTRONIE NA ŚLĄSKU

30.1 narciarskie mistrzostwa śląskie w konkurencji alpejskiej.

# W trosce o wyszkolenie i zdrowie naszej młodzieży bokserskiej

5 GŁO godzinne obrady Plenum PZB, a o których już wspominaliśmy w głównych zarysach — niewątpliwie wywarły duży wpływ na przyszłość pięściarstwa polskiego. Hasło, które kierowało zebraniem było jasne: troska o wychowanie fizyczne jak najszerszych mas młodzieży. Troska aby ta młodzież została należycie wyszkolona i stworzyła nowe kadry boks polskiego.

Dlatego też, PZB reorganizuje Wydział Wyszokoleniowy, jak również wydziały wyszkoleniowe we wszystkich okręgach, które winny składać się z takich elementów: 1) Przewodniczący, 2) sekretarz, 3) referat wyszkoleniowy, 4) referat młodzieżowy, 5) referat społeczno-wychowawczy (kierowany przez delegata ZMP).

Do obowiązków referenta młodzieżowego należy organizacja pierwszego kroku, mistrzostw i turniejów młodzieży, kontrolowanie warunków hygienicznych i treningowych w klubach, sprawowanie ogólnej opieki nad młodzieżą i zapobieganie zbytecznemu eksploataowaniu zawodników przez kluby.

Jeśli chodzi o szkolenie, to PZB wysunął następujące wytyczne, które jednak po dyskusji uległy pewnym poprawkom. Jak już donosiliśmy, żywym dyskusyjnym wywołał dyskusję, aby zawodnik występujący po raz pierwszy na ringu — był zgłoszony przynajmniej na 4 miesiące przed startem.

## RATOWAĆ PIERWSZY KROK!

Do pierwszego kroku mogą być zgłoszeni zawodnicy niestowarzyszeni, ktoś słusznie zauważył.

Istotnie nad powyższymi zagadnieniami trzeba będzie się jeszcze głębiej zastanowić, gdyż projekt PZB w zasadzie jest słuszny, ale wymaga poprawek. Nie jest tajemnicą, że kluby chcą wystawić jak największą ilość zawodników, przygotowujących ich „na lech na sztych” i ogładzamy na ringu zupełnie surowych pięściarzy, którzy częstokroć na skutek zbyt ignorancji stawali się niebezpieczni dla kolegów (nieprawidłowe cięsy, uderzenia głowami itp.).

Następnym desideratem jest zalecenie organizowania pierwszego kroku dwa razy do roku w styczniu i czerwcu. Punkt ten również wywołał dyskusję: większość delegatów uważała, że ewentualnie jest zbyt późnym terminem, gdyż na wiosnę sale bokserskie zaczynają pustoszeć — a młodzież woli uprawiać sporty na świeżym powietrzu.

Dobrym pomysłem jest ograniczenie startów w pierwszym kroku na skutek selekcjonowania kandydatów przez członków Wydziału Wyszokoleniowego.

## SZKOLIĆ I JESZCZE RAZ SZKOLIĆ!

Jeśli chodzi o szkolenie ogólne, to wiele się dyskutowało czy w każdym okręgu powinien znajdować się trener okręgowy, pracujący pod nadzorem Wydziału Wyszokoleniowego i zgodnie z wytycznymi trenera PZB.

Kursy unifikacyjne w okręgach dla kadr nauczycielskich powinny się odbywać przynajmniej dwa razy do roku, na początku i na końcu sezonu. Nadto każdy okręg winien zorganizować przynajmniej jeden obóz w roku kalendarzowym dla swej młodzieży zawodniczej.

Program Wydziału Wyszokoleniowego PZB na najbliższe półrocze jest następujący:

1. Ustalenie dalszej pracy trenera związkowego nad szkoleniem kadry instruktorskiej w okręgach;
2. Zorganizowanie 3-ech dwutygodniowych obozów kondycyjno-wyszokoleniowych dla zawodników, którzy będą brali pod uwagę przy ustalaniu Reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy w Oslo.
3. Zorganizowanie 5-dniowego obozu kondycyjnego przed meczem ZSRR — Polska.
4. Zorganizowanie 1-miesięcznego obozu wyszkoleniowego dla Juniorów przed mistrzostwami Polski.
5. Zorganizowanie dwutygodniowego kursu unifikacyjnego (lipiec) dla instruktorów, trenerów, sędziów i działaczy.
6. Zorganizowanie dorywczych obozów kondycyjnych przed poważniejszymi spotkaniami międzypaństwowymi.

Odnosząc punktu 3 nasuwają się poważne zastrzeżenia. Czy obóz kondycyjny zaledwie 5-dniowy przed ewentualnym meczem z potężną drużyną ZSRR — może dać korzyść? Czy na przygotowania do tak poważnego meczu nie należało by poświęcić więcej czasu?

## W TROSCE O ZDROWIE

Plenum poświęciło wiele czasu trosce o zdrowie zawodników, a na ten temat b. ciekawy referat wygłosił dr. Albrycht, przedstawiając dotychczasowe osiągnięcia. A więc dowiedzieliśmy się, że zawodnicy uprawiający boks są bardziej okresowo w poradniach lekarzy sportowych lub przez lekarzy klubowych. Badania odbywają się co najmniej trzy razy do roku. Każde badanie połączone jest z prześwietleniem klatki piersiowej itd. Wyniki badań muszą być wpisane do książeczki zawodniczej. W razie kontuzji, o długości przerwy w starciach decyduje wyłącznie tylko lekarz. Właściwe leczenie pozostaje w kompetencji poradni sportowo-lekarskiej. Zalecenia te są ściśle przestrzegane. Kandydat, zanim zacznie uprawiać pięściarstwo, musi przejść przez badanie kwalifikacyjne z równo z punktu widzenia internistycznego, jak i ortopedycznego. PZB wymagać tego będzie z całą konsekwencją w imię troski o zdrowie młodzieży.

Druga sprawa, która PZB wprowadził w życie, a która jest dotąd lekceważona przez okręgi — to wykonywanie co miesiąc sprawozdań lekarzy okręgów z ilości i rodzajów kontuzji z uwzględnieniem ilości odbytych zawodów. Chodzi tu o udowodnienie, że ilość kontuzji w boksie nie jest większa, a może jest nawet mniejsza, niż przy uprawianiu innych gałęzi sportu.

Dr. Albrycht wypowiedział się kategorycznie za obowiązkową przerwą 4-ro tygodniową po nokaucie, gdyż: 1) podciągnięto poziom sędziowania na ringu, 2) dać możliwość zawodnikom przejścia do siebie po wstrząsie.

W czasie dyskusji podkreślono także wypadki, że przed końcem walki zawodnik znajduje się na deskach i gong przy „7” ratuje go przed nokautem. Czy w takich wypadkach bokser powinien być również zmuszony do 4-ro tygodniowego odpoczynku?

Oczywiście, twierdzi dr. Albrycht. Moim zdaniem, w tego rodzaju wypadkach należało by nie podnosić zawodnika po gorgu — leczy nadal.

W czasie Plenum mówiono również o boksie wyczynowym. Wspomniano o zbliżających się mistrzostwach Europy w Oslo i już w tej chwili padły głosy, że należy całkowicie odmłodzić naszą drużynę. Prezes Bielewicz był zdania, że już w tej chwili należało by wyznaczyć kadry zawodników, kandydatów na wyjazd do Oslo i grupę tę otoczyć pieczołowitą opieką.

Ze słów kapitana PZB p. Derdy wynikało również, że liczy się on poważnie z faktem, że nasza drużyna na mistrzostwach Europy ulegnie kompletnym przeobrażeniom i nie wiele olimpijczyków, którzy walczyli w Londynie — pozostanie w jej składzie...

K. G.

## TUL odpowiedział światu pracy na zakusy fińskiej reakcji sportowej

WYPRAWA naszych bokserów do Finlandii nie wywyla z przypadku. Jest ona związana z trzyletnią rocznicą TUL-u, czyli Robotniczej Federacji Sportowej Finlandii.

Federacja ta założona została w dniu 26 stycznia 1919 roku w Helsinkach przez delegatów szeregu klubów robotniczych. Do tej chwili kluby członkowskie należały do SVUL-u, organizacji sportowców drobniomieszczańskich o silnym zabarwieniu prawniczym. Kiedy w 1918 r. lud fiński stał się w obronie swych praw podjął walkę z niemiecką reakcją na pomoc przyszły dyktator Niemiec i umożliwił reakcji fińskiej krwawe stłumienie powstania.

SVUL, po upadku powstania robotniczego, podjął ze swej strony kroki, zmierzające do zupełnego wyniszczenia sportu klasy robotniczej Finlandii. Nakazał on rozwiązanie wszystkich niemieckich towarzystw robotniczych, z ich bowiem szeregów rekrutowali się w znakomitej większości bojownicy o wolność.

Sport robotniczy odpowiedział na to stworzeniem własnej organizacji. Było to o tyle łatwe, że sport ten miał tradycje i osiągnął doskonały poziom jeszcze przed wojną domową. Pierwszym robotniczym klubem Finlandii był Helsinki Ponnistus, założony w 1887 roku i istniejący do dzisiaj. W roku 1907 na terenie Finlandii działało już 46 robotniczych klubów sportowych, a w 1916 roku — 204 kluby, zrzeszające 15.000 członków.

Stworzenie Robotniczej Federacji Sportowej Finlandii wzmacniło jeszcze

## Fińscy bokserzy pokonani w Leningradzie

Reprezentacja Związków Zawodowych Finlandii rozegrała na terenie Związku Radzieckiego trzecie spotkanie pięściarskie w Leningradzie przeciwko reprezentacji miasta. Mecz zakończył się porażką pięściarzy fińskich 4:12.

bardziej rozwój sportu klas pracujących. Napływali coraz to liczniejsze zastępy nowych członków i w roku 1927 naprzekład Federacja liczyła 477 towarzystw z 33.431 zrzeszonymi sportowcami. W roku 1929 było już 533 towarzystw, grupujących 47.376 członków, a w roku 1947 — 930 towarzystw i 200.000 zarejestrowanych sportowców.

Rozwój Federacji jest szczególnie wielki po ostatniej wojnie. Jest ona

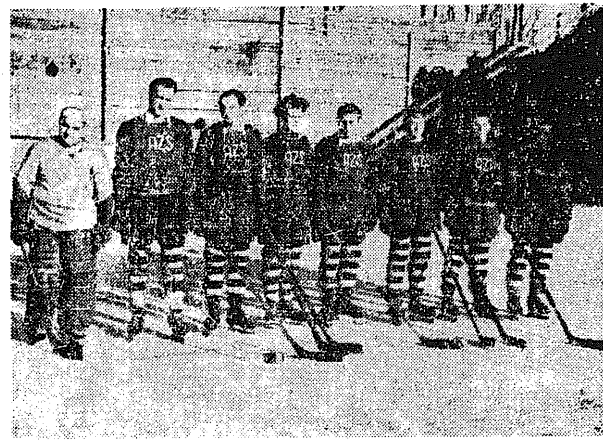
obecnie największą potęgą sportową Finlandii, a w szeregach jej znajduje się wielu znakomitych mistrzów kraju. Federacja utrzymuje stałe kontakty z robotniczym ruchem sportowym w innych krajach. W 1921 roku członkowie Federacji występowali w Pradze Czech na międzynarodowych zawodach robotniczych. Olimpiady robotnicze we Frankfurcie nad Menem, Wiedniu, Antwerpi były obsadzone również przez sportowców fińskich z pod sztandarem TUL-u.

TUL utrzymuje również ożywiony kontakt ze sportem radzieckim, czego dowodem są choćby ostatnie występy bokserów w Moskwie i Leningradzie.

Z szeregów TUL-u wyszedł mistrz olimpijski w rucie oszczepem T. Rautavaara oraz wicemistrz zapasów — K. Gröndahl.

Szyje ten miesiąc jubileuszowym TUL-u. W miesiącu tym organizuje się w Helsinkach cały szereg imprez międzynarodowych.

Kulminacyjnym jednak punktem uroczystości będzie dzień 26 maja, w którym to dniu zorganizowane będą w Helsinkach wielkie międzynarodowe zawody robotnicze we wszystkich niemal dyscyplinach sportu z gimnastyką na czele.



Hokeiści AZS Warszawa

Foto Frankowiak — API

## „1 krok” bokserski w Bydgoszczy odkrył... niewłaściwe szkolenie

JEZELI pewnego rodzaju miernikiem czy drogowskazem dla władz w klubach i okręgach mają być wyniki i sposoby rozegranych spotkań „Pierwszego Kroku” bokserskiego, to z żalem stwierdzić musimy, że to, co widzieliśmy w czasie walk eliminacyjnych i finałowych „Pierwszego Kroku” w Bydgoszczy nie mogło nikt z nas zachwycić, a raczej należało by to z miejsca uderzyć w gong na alarm i podawać odpowiednim czynnikom wołania SOS dla uzdrowienia sposobu nauczania boks w poszczególnych klubach, zwłaszcza jeżeli chodzi o młodzież, która się masowo garnie do boks.

Udział wzięło 70 zawodników, z których najwięcej stawiły Zjednoczenie i Brda, bo ponad 25, dalej HKS, SPD i Piast. Znalazł się również jeden niestowarzyszony, który zdobył

tytuł mistrzowski i był jednym z najlepiej przygotowanych zawodników. Najliczniej obsadzone były kategorie najniższe, tak że z uwagi na różnice wieku i wagi podzieleno wagę papierową na dwie kategorie: a i b W półciężkiej nie było w ogóle zgłoszeń, a w ciężkiej znalazła się jedna para. Większość zawodników nie znała niestety, elementarnych zasad boksu: stale obracanie się w ringu, stosowanie wszelkiego rodzaju chwytów i uderzeń wywoływały salwy śmiechu w czasie eliminacji i bawilo publiczność niczym cyrk.

W walkach finałowych rozegranych w zimniej hali DOW-u uzyskano następujące wyniki: w papierowej w kat. A: Nowak z SPD zwyciężył Szymczaka z Brdy; w kl. B zawodnik Brdy — Szupryczyński zdobył tytuł w o. z powodu niestawienia się przeciwnika. W muszej harcerz Lipiński zwyciężył Samsona z Brdy. — Drugi harcerz, walczący w finale, Kędzierski w kugielce przegrał z Kolińskim z Brdy. Wękwert z Brdy w półciężkiej został mistrzem po zwycięstwie nad Rutką po bardzo brzydkiej walce. Niestowarzyszony Świątek uznany został za zwycięzcę Ryśki ze Zjednoczenia w lekkiej po walce wyrównanej. Somowski II znokautował w 2 r. Klejborę z Piasta; w średniej tak Póttorak, jak i Kotlarek obydwoj z Brdy nie dużo umieli. Zwyciężył Kotlarek; w ciężkiej spotkali się Pismański ze Zjednoczenia i Jedruszewski z Piasta. Zwycięzcą ogłoszono Pismańskiego.

Brda zdobyła 4 tytuły, Zjednoczenie 2 i po jednym SPD i HKS, jeden — niestowarzyszony.

## LKS walczy z Gwardią (Gdańsk)

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę, w sali WIMY o godz. 11.30 rozegrane zostanie towarzyskie spotkanie pięściarskie między zesłorocznym mistrzem Polski LKS-em a „Gwardią” (Gdańsk). Do spotkania tego „Gwardia” wystąpi w swym najbliższym składzie z Antkiewiczem na czele. Organizatorzy zapowiadają następujące zestawienie par:

W muszej: Mikolajewski — Koliński, w kugielce: Gigał — Olszyc, w półciężkiej: Antkiewicz — Marekiewicz, w lekkiej: Goliński — Debiż, w półśredniej: Iwański — Olejnik, w średniej: Kwiatkowski — Piasarski, w półciężkiej: Mechliński — Wicczorek I, w ciężkiej: Flisiakowski — Żyła.

Należy się spodziewać, że walka Debiża z Golińskim nie dojdzie do skutku, ponieważ łódzianin został wyznaczony na mecz z Kudackim w Warszawie. Gdyby Debiż nie stawiał się w Warszawie grozi mu dyskwalifikacja.

## WILCZEK NA RINGU

W najbliższą sobotę w Warszawie zostanie rozegrany mecz bokserski Skra — Gwardia II (Wa). W drużynie Gwardii startuje kilku znanych zawodników jak Gromek i Wilczek. Mecz odbędzie się o godz. 18-iej w sali Skry (Wawelska 5).

## Jerzy Ustupski

# BRONEK

Poeci Zw. Narciarzki obchodzili w tym roku 10-lecie swej pracy. Wraz ze Związkiem obchodzili ten jubileusz całe narciarstwo, które nie, jeden piękny sukces na swym kencie, sukces zdobyty na arenach międzynarodowych, rozstrzygając nasze barwy narodowe po świecie. Jednym z głównych twórców tych sukcesów, pierwszym narciarzem polskim był ten, którego pamięć poświęcono jest do wspomnienia.

RANEK był mroźny. Śnieg skrzył się dookoła i mienił się pod dotykem nieśmiały jeszcze o tej porze promieni słonecznych. Górale mieli dziś dobry dzień. Zawracali wciąż, zwłozę z całego Zakopanego setki przyjezdnych „na sport”. Ciężka robiła się coraz większa — każdy chciał być bliżej mety.

Wielką atrakcją dnia był bieg dzieci do lat 12-tych.

„Dziecięca lawina ruszyła w dół. Co chwile trzaskają w górę pióropusze śniegu — mały przewracali się, wstawiali jeszcze przedzie i znów pędzili w dół, zbliżając się do mety. Z pośród całej gromady wyróżniał się specjalnie mały chłopiec — złotowłosy chłopiec: nagłymi skretami omijał przeszkody i przewracających się kolegów i wkrótce wpadł jako pierwszy na metę. Publiczność szalała z zachwytem. Mały chłopiec na nie rósł zważał, tylko szukał kogoś w tłumie. Za chwilę spracowana, spiekana od pracy slusarskiej, męska alon gładziła pieszczotliwie

jasne włoski dziecka, a usmiechnięta kobieta okrywała kurtkę swego syna. Któż wówczas przypuszczał, że z tego małego zwycięzcy — Bronka Czech a wyrośnie pierwszy narciarz polski. Broniek uczył się od gimnazjum w Zakopanem, a następnie do szkoły przemysłu artystycznego na oddział STRY-JEŃSKI, którego był ulubieńcem, wrócił mu świetną przyszłość.

Kiedy jednak pierwsze płatki śniegu ukazywały się w powietrzu, chłopiec tracił głowę. Umilowane deski działały wówczas z siłą potężnego magnes i ciągnęły z nieodpartą mocą na białą gładź śniegu. Długo i pendzel musieli ustępować miejsca kijom narciarskim.

SAMORODNIE rozwijający talent jego nie uszedł uwagi i kiedy Polska po raz pierwszy wysłała ekipę na Olimpiadę zimową do St. Moritz w 1928 roku, Broniek, mimo młodego wieku znalazł się w reprezentacji. Występ jego był rewelacją. W biegu na 18 km do kombinacji norweskiej znalazł się na 5 miejscu — pierwszy Europejczyk wśród Skandynawów. Broniek górował nad swymi przeciwnikami skokami i wystarczały by dwa skoki 60-mio metrowe, aby zdobył mistrzostwo olimpijskie. Po raz pierwszy w dziejach białego sportu Skandynawia zdradziła. Niestety, emocja

szalnych możliwości i świadomość odpowiedzialności były zbyt demoralizujące dla 19-letniego chłopaka, w dodatku zeskok w tym dniu był złodowaciły i w fatalnym stanie — toteż upadł przy pierwszym skoku, ranie dotkliwie twarz. Broniek, mimo rany i zakazu lekarza, wyszedł na rozbieg i w drugim pięknym skoku uzyskał odległość 70 metrów i tym jednym skokiem zdobył 6-te miejsce w ogólnej punktacji kombinacji norweskiej — co było nieożywionym dotąd w narciarstwie polskim wynikiem.

W r. 1929 Polska zorganizowała pierwsze w dziejach białego sportu zjazdowe Narciarskie Mistrzostwa Europy. Do Zakopanego zjechali licznie obok Szwajcarów, Anglij z mistrzem Brackenem na czele. Broniek wlot „zauważył, że mają na nartach jakieś sprężyny za paskami i choć nie bardzo wiedział jak jest ich cel, przypuścił zrobili wspólnie z bratem coś podobnego z eksplan-dorów i umocował angielskim sposobem. Z początku narty dźwięc lały, ale „ukreślił się” o wiele łatwiej. I kto wie, czy nie dzięki tym podpatrzonym sprężynom Broniek pobił na głowę swych konkurentów, zdobywając Mistrzostwo Europy w biegu zjazdowym.

OD TEGO czasu ciągnie się nieprzerwane pasmo triumfów Bronka w kraju i zagranicą niemal we wszystkich konkurencjach. Wszędzie remiony i lubiany — najlepszy kolega i towarzysznajacielniczy współzawodnik, był zawsze duszą wszystkich ekspedycji.

Był on jednym sportowcem polskim, który reprezentował barwy Państwa na 3-ech Olimpiadach, w r. 1928 w St. Moritz, r. 1932 w Lake Placid i r. 1936 w Garmisch Partenkirchen. Startował we wszystkich zawodach FIS w okresie 1929—1939. Otrzymywał indywidualne zaproszenia największych ośrodków narciarskich świata — m. in. na specjalne zaproszenie Norweskigo Związku Narciarskiego brał udział w święcie sportowym Norwegii, skacząc na slalom i Koczi w Holmenkollen. Startował też na znanej trasie zjazdowej „Kandahar” w Szwajcarii — zajmując w zmianę z S. Maruszarem, pierwsze i drugie miejsce. Tytuł mistrza Polski w kombinacji norweskiej zdobył w r. 1934, 1936, 1937; w tym ostatnim roku uzyskał mistrzostwo Polski w kombinacji alpejskiej.

Dzięki Bronkowi Czechowi barwy polskie zdobyły wybitną i czołową pozycję w międzynarodowym życiu sportowym, a uczniowie jego, jak bracia Maruszar, Stopkówna, Polankówna, zgodnie bronili przez Polskę pozycję. Broniek wyróżniał się doskonałą techniką i wspaniałym stylem w skoku, wzbudzającym powszechny zachwyt i uznaniem zagranicą za klasyczny i wzorowy. Był niezrównanym zjazdowcem.

PEWNEGO czerwcowego wieczoru zebrał się w Bronka w domu, aby wyruszyć na wycieczkę w góry. Nagle zawiadomiono nas, że dwaj taternicy wzywają ratunku z Zamarłej Turni. Była godzina 6-ty wieczór. Broniek, mimo, że dawał sobie sprawę z niebezpie-

czeństwa tego rodzaju wyprawy, natychmiast organizując ekspedycję pogotowia ratunkowego złożoną z koeogów, stając na jej czele. W najwyższym tempie wyruszyliśmy w kierunku Zamarłej. Robiło się ciemniej. Pod szczytem kierowaliśmy się już prawie wyłącznie intuicją. Broniek prowadził z nadzwyczajną pewnością. Po 3-ech godzinach forsownego marszu i karłowatej wspinaczki, staliśmy na szczycie. Z głębi południowej ściany Zamarłej Turni doleciał głos wzywający pomocy. Okoliczne turnie powtórzyły go wielokrotnym echem. Ohok nas piętrzyły się czarne zwały Kozich Wierchów — niemi świadkowie ludzkiej zmagania. Wokół panowały nieprzeniknione ciemności. Broniek podzielił funkcje i bez chwili namysłu opuścił się zacięciem Zarutkiego. W ślad za nim podążyli inni członkowie pogotowia. Nad akuracją czuwał n. szczyt znany alpinista s. p. Stefan Bernadzikiewicz. W zakładanych kolejno bazach trwali na posterunkach pozostali członkowie pogotowia. Z kominka Bronkowskiego opuścił się Broniek na linie i z narażeniem własnego życia szukał ofiar wypadku. Po dłuższym jak wieczność minutach usłyszeliśmy głos Bronka — „ciągnąć”. O godzinie 12-tej w nowo wstępnym staniliśmy na szczycie. Obydwaj uczestnicy niepomysłnej wyprawy zostali uratowani.

NIESPODZIEWANE dla świata narciarskiego sprowadzenie do Polski trenera Niema Rehra, było dla Bronka dużym ciosem. To miejsce bezprze-

cznie należało się Bronkowi. Pomijając to, że Rehr nie umiał słowa po polsku, ustępował Bronkowi pod wielu względami. Nie też dającego, że Broniek, a nim cały wartościowy element narciarski, unikali niemieckiego trenera.

Długo nie było o Bronku żadnej wiadomości — aż nadeszła kartka znanej treści: „Jestem zdrow, nieczego mi nie brakuje”. Tak upływał rok za rokiem, a wieści przychodziły coraz smutniejsze. Pewnego razu rozszalał się radosna pogłoska, że Broniek uciekł z Oświęcimia — niestety nie prawdziwa. Na smutniejszą w oddali kontury umiłowanych gór, wieżę Nr 435 nadal mógł tylko spoglądać tęskniącym okiem przez druty kolezaste. Dla młodego orla taternickiego, wychowanego wśród tur i kał — obóz był nie do zniesienia. Mimo że-laznej woli, hartu ducha i ciała, gał. Jedynym jego wiernym i nieodłącznym przyjacielem od pierwszych dni obozu był dawniejszy rywal ze skoczni narciarskiej, znany mistrz Polski Dydor Luszczyk, więzień Nr 738. W ciemności na uboczu rodzinami gwarzyli o minionych czasach na wolności.

Stan zdrowia Bronka pogarszał się w szybkim tempie.

O słoneczny poranek — 5-go czerwca 1944 roku — w Oświęcimiu Br o n i s l a w C Z E C H m i a ł l e t 36. Dławnym zbicie, okoliczności pod oknami jego baraku grała wówczas orkiestra złożona z więźniów — po raz pierwszy w całej historii obozu.

„Hej idę w las, piórko mi się mianee...”

|    | 40 M                | 100 M | 200 M              | 400 M | 80 M PL.            | 4x100 M |                    |        |                    |       |                    |        |
|----|---------------------|-------|--------------------|-------|---------------------|---------|--------------------|--------|--------------------|-------|--------------------|--------|
| 1  | Orestynowice, Pozn. | 7,8   | Hejduka, śl.       | 12,5  | Gębalińska, śl.     | 26,8    | Ciołkowska, Pozn.  | 2:29,8 | Milan, Kr.         | 12,5  | Pogoń, Kat.        | 53,0   |
| 2  | Hejduka, śl.        | 7,9   | Brokówna, Gd.      | 12,5  | Stomczowska, Ł.     | 27,1    | Sumińska, W-wa     | 2:55,2 | Wiśniewska, Gd.    | 15,0  | Godeńka, Gd.       | 55,2   |
| 3  | Milan, Kr.          | 7,9   | Moderówna, Ł.      | 12,6  | Brokówna, Gd.       | 27,1    | Butzanka S., Kr.   | 2:55,5 | Gostelakówna, Pom. | 18,2  | SKS, Czudzież      | 55,5   |
| 4  | Gębkińska, Pom.     | 12,9  | Gębalińska, śl.    | 12,7  | Wilhelmi, Wr.       | 27,2    | Butzanka A., Kr.   | 2:55,0 | Peszkówna, Ł.      | 15,6  | Olsta, Kr.         | 54,7   |
| 5  | Brokówna, Gd.       | 8,0   | Stomczowska, Ł.    | 12,7  | Cieslikowska, Pozn. | 27,4    | Wasilewska, śl.    | 2:55,4 | Pajorowa, Ł.       | 14,6  | HKS, Kr.           | 54,7   |
| 6  | Moderówna, Ł.       | 8,0   | Milan, Kr.         | 12,9  | Piworowska, śl.     | 27,7    | Tokalska, Wr.      | 2:56,0 | Paździśówna, Ł.    | 14,6  | Wielka, Kr.        | 56,1   |
| 7  | Gorzkowska, Kr.     | 8,1   | Orestynowice, Pom. | 15,0  | Moderówna, Ł.       | 27,8    | Andrejewska, Ł.    | 2:57,5 | Czerłówna, śl.     | 14,6  | AZS, Łódź          | 56,1   |
| 8  | Gorzkowska, Kr.     | 8,1   | Wajowska, Ł.       | 15,0  | Orestynowice, Pom.  | 27,8    | Paryżanka, Wr.     | 2:58,6 | Pachliowa, W-wa    | 14,6  | SKS, W-wa          | 56,4   |
| 9  | Zakrawska, Pom.     | 8,1   | Gorzkowska, Kr.    | 15,0  | Paździśówna, Ł.     | 20,0    | Kaczyńska, Wr.     | 2:59,6 | Pielaszkówna, śl.  | 14,9  | Zjednoczenie, Zab. | 56,0   |
| 10 | Adamska, Poznań     | 8,1   | Legutko, Kr.       | 19,0  | Przesłowska, Gd.    | 28,4    | Chosowska, śl.     | 2:43,5 | Nowicka, śl.       | 15,0  | AZS, Poznań        | 55,9   |
|    |                     |       |                    |       |                     |         |                    |        |                    |       |                    |        |
|    | WZWIĘŻ              | W DAL | RULA               |       | DYSK                |         | OSZCZEP            |        | 4x200 M            |       |                    |        |
| 1  | Wiśniewska, Gd.     | 147   | Nowakowa, Ł.       | 950   | Bregulanka, śl.     | 12,35   | Dobrzańska, W-wa   | 40,51  | Sinoradzka, Pom.   | 39,85 | Pogoń, Kat.        | 1:54,3 |
| 2  | Rólańska, śl.       | 145   | Moderówna, Ł.      | 885   | Fiałkowska, Wr.     | 11,84   | Wajowska, Ł.       | 40,10  | Stachowicz, Kr.    | 39,53 | Godeńka, Gd.       | 1:59,0 |
| 3  | Pankówna, śl.       | 145   | Gębalińska, śl.    | 520   | Ditkowska, Kr.      | 11,42   | Drzewiecka, Gd.    | 39,69  | Szondzieliarz, śl. | 36,38 | Wielka, Kr.        | 2:00,1 |
| 4  | Rękasowa, Wr.       | 144   | Gębalińska, Pom.   | 525   | Wojkowska, Ł.       | 11,11   | Konikówna, Kr.     | 36,88  | Fleakowicz, Wr.    | 39,17 | Czacowia, Kr.      | 2:00,0 |
| 5  | Milan, Kr.          | 141   | Legutko, Kr.       | 520   | Cieszkiewicz, Kr.   | 11,05   | Stachowicz, Kr.    | 36,15  | Klimowska, Kr.     | 35,60 | ZKK, Poznań        | 2:00,0 |
| 6  | Herdówna, śl.       | 141   | Pajorowa, Ł.       | 511   | Drzewiecka, Gd.     | 11,10   | Peszkówna, Ł.      | 36,27  | Konikówna, Kr.     | 35,52 | Zgoda, święt.      | 2:01,9 |
| 7  | Leszczyńska, Pozn.  | 141   | Stomczowska, Ł.    | 510   | Szondzieliarz, śl.  | 10,85   | Głazowska, Ł.      | 34,67  | Brozińska, Pozn.   | 32,76 | AKS, Chorzów       | 2:02,4 |
| 8  | Paszkowska, Wr.     | 141   | Hejduka, śl.       | 800   | Sinoradzka, Pom.    | 10,81   | Bregulanka, śl.    | 34,50  | Prugłanka, śl.     | 31,85 | Warta, Poznań      | 2:04,2 |
| 9  | Stankowska, Poznań  | 140   | Kwoczińska, Ł.     | 497   | Siwiec, W-wa        | 10,70   | Łuczińska, Kr.     | 35,70  | Górska, Gd.        | 30,51 | Olsta, W.          | 2:04,4 |
| 10 | Ładożyńska, Ł.      | 140   | Brokówna, Gd.      | 494   | Peszkówna, Ł.       | 10,69   | Erzeńsińska, Pozn. | 32,41  | Pajorowa, Ł.       | 30,30 | Łechta, Poznań     | 2:05,0 |

I-sze miejsce 10 pkt., II-gie 8 pkt. itd.

Okazuje się, że potęgą w kobiecie lekkoatletyce jest Śląsk. Zebrał on 173 pkt., przed Krakowem — 137, Łodzią — 104 i Gdańskiem — 76.

Najslabszą jest Warszawa, której zdobytek określa się 24 punktów.

Śląsk jest jedynym okrugiem, którego przedstawicielek wywalczyły 60-le miejsca we wszystkich konkurencjach. W biegach i skokach ślązaczki górują przede wszystkim Hezobnie.

W rzutach reprezentują Hłderki dobry poziom, bo mają przewagę nawet nad uchodzącą za twardziez miasteczko Łódź. Znacznie przewyższa je jednak Kraków, gdzie widać wschodzące gwiazdy z Konikową na czele.

Oby takich wschodzących gwiazdek pokazało się więcej i w innych miastach. Może wtedy nie będzie powodów do białad. (S. S.)

# Częstochowa i Kraków widownią Hokeiści Baidonu

## pierwszego aktu mistrzostw siatkarzy

### Z 17 drużyn wyłoni się czwórka finalistów

**P**IERWSZY akt zewnętrznych mistrzostw Polski w piłce siatkowej drużyn męskich rozpocznie się w piątek, 28 bm. równocześnie w Częstochowie i Krakowie. Będą to rozgrywki półfinałowe w dwóch grupach; wyłonią one czterech kandydatów do ostatecznej walki o tytuł mistrza Polski, która odbędzie się w Warszawie 12 i 13 lutego.

Tegoroczne mistrzostwa charakteryzuje największa, z dotychczasowych, ilość zgłoszonych zespołów — 17. Fakt ten (w roku ubiegłym 14) wskazuje na zwiększanie się popularności piłki siatkowej — zwłaszcza w okręgach, które do tej pory spaly suem kamieniem.

## Mistrzowie Polski w siatkówce 1929 r. — 1949 r.

1929 r. — 1. YMCA, Łódź; 2. AZS W-wa  
1930 r. — 1. AZS W-wa; 2. Absolwenci Ł.  
1931 r. — 1. KS Łódź; 2. AZS W-wa  
1932 r. — 1. KS Łódź; 2. AZS W-wa  
1933 r. — 1. Cracovia; 2. Ognisko Wilno  
1934 r. — 1. AZS W-wa; 2. Cracovia  
1935-6 r. — 1. AZS W-wa; 2. AZS Wilno  
1937 r. — 1. Polonia W-wa; 2. AZS W-wa  
1938 r. — 1. AZS Wilno; 2. AZS W-wa  
1939 r. — 1. Sokół II Łódź; 2. WKS Gdynia  
1946 r. — 1. Spółem W-wa; 2. AZS W-wa  
1947 r. — 1. AZS W-wa; 2. AZS Łódź; 3. YMCA Gdańsk; 4. Lublinianka  
1948 r. — 1. AZS Wrocław; 2. SKS W-wa; 3. AZS W-wa; 4. AZS Lublin.

## Sędziowie uważają na koszykarki

### Polonii i SKS

**R**EWANZOWE spotkanie koszykarek Polonii i SKS-u o mistrzostwo Warszawy, które rozegrano w niedzielę o godz. 18 na sali Pol. YMCA znów zgromadzi zapewne licznych kibiców obu zespołów. Życzyć by należało, aby tym razem nie doszło do tak bezpardonowej walki, jaka miała miejsce na pierwszym spotkaniu tych drużyn, zakończonym zwycięstwem SKS-u 22:15.

Spokój zależy jest w pierwszym rzędzie od sędziów spotkania. Muszą oni pamiętać, że kłopotem jako najbardziej nerwowym i impulsywnym należy sędziować do pierwszego do ostatniego gwizdka znacznie ostrzej niż koszykarzom.

Mimo podwójnego sukcesu „polonistek” w meczach z AZS-em nie dajemy im wiele szans na zwycięstwo nad mistrzem Polski — SKS. Dwie dobre zawodniczki Jaznicka i Kamecka — to jeszcze zbyt mało, by odnieść sukces nad wyrównaną drużyną Spółdzielców.

Zwycięstwo koszykarek SKS-u wysunie je na pierwsze miejsce w tabeli przed Polonią i AZS. Ostateczna jednak klasyfikacja i zdobycie przez dwie z nich tytułów mistrza i wicemistrza Warszawy zdecydowanie się dopiero w ostatnim meczu mistrzostw AZS — SKS, który odbędzie się dopiero 13 lutego. (szer.)

## Krakowski coctail sportowy

★ Flak-pingieł ZKK Olwice rozegrali w Krakowie 2 mecze towarzyskie, przegrywając z Góralami (vicerideri tabeli kl. A) 3:5 i wygrywając z Wawelami (vicerideri tabeli kl. B) 5:4. Najlepszym graczem z drużyny flakowej był Rólański, który wygrał 4 gry — po 2 w każdym spotkaniu.

★ W mistrzostwach klasy A KOZPN w koszykówce męskiej nie było w ostatnią niedzielę żadnych niespodzianek. Kluby, ułożone w tabeli po turniejach, przetrwały do dalszych rejonów. Wyniki były następujące: Krowodrza — PMS 62:41, YMCA — Spółem 59:40, Wisła 18 — Oliza 47:34 i Cracovia — AZS 18 45:18.

W tabeli prowadzi nadal Krowodrza — 6 gier, 7 pkt., st. koszy 31:24; 2) Cracovia — 8 gier, 6 pkt.; 3) YMCA — 7 gier, 6 pkt.; 4) Oliza, 5) PMS, 6) Wisła 18, 7) AZS 18, 8) Spółem.

Kolejność na liście najlepszych strzelców pozostała także bez zmiany. Rekordzista: Spytkowski (Krowodrza) ma obecnie na swoim koncie 144 pkt.

★ Nuta przewodnią obrad Walnego Zebrańia Okr. Związku Kolarskiego była sprawa wyjścia z impasu, w jakim znajduje się obecnie sport kolarski. Mimo, wysokiego poziomu jednostek sport kolarski w Krakowie chył się raczej ku upadkowi. 42,92 km przejechanych w roku 1948 przez kolarzy RKS Legia i 40,630 przez KTK o to jaśniejsze momenty na tle

### MIMOWOLNA KRZYWDA

W sprawozdaniach z mistrzostw bywarskich Polski ukazały się skutki niedopatrzenia 2 sprzączek ze sobą widomości, dotyczące startu Jędrzejewskiej w jeździe figurowej.

Pani Jadwiga wycofała się będąc nie dysponowaną po pierwszym dniu mistrzostw, wobec czego zwróciła, że „została zdeklarowana przez inne zawodniczki” nie był właściwy, gdyż nie miała ona możliwości wykazania swych kwalifikacji.

Jak przedstawiają się szanse drużyn na wywalczenie pierwszych dwóch miejsc w grupach?

### NA SALI CZĘSTOCHOWY

Grupa I — częstochowska, słabiej obsadzona, jest łatwiejsza do typowania.

Z podgrupy A (każda grupa podzielona została jeszcze na podgrupy, z których po dwie drużyny wchodzi do końcowych grupowych rozgrywek) dwa pierwsze miejsca zajmą niewątpliwie AZS Warszawa i mistrz Bielska „Lenko”. Pozostałe drużyny ZKK Ruch Piotrków i ZKK Kania Gostyń (mistrz okręgu poznańskiego) są znacznie słabsze.

W podgrupie B do rozgrywek grupowej kandydować będą SKS Zryw Gdańsk, AZS Łódź i Nysa Kłodzko (wicemistrz okręgu wrocławskiego). Dalej dwie drużyny ZKK Ostrovia i WZKS Gnaszyn (mistrz okręgu częstochowskiego) nie mają tu wiele do powiedzenia.

Czwórka finalistów grupy częstochowskiej powinna więc ukształtować się następująco: AZS Warszawa, Lenko Bielsko, SKS Zryw Gdańsk i AZS Łódź. Na zakwalifikowanie się do ostatecznej rozgrywki — do finałów w Warszawie — szanse tych drużyn są prawie równe, z lekką przewagą gdańszczan.

### TRUDNA ROLA AZS WARSZAWY

Drugim zespołem powinien być AZS Warszawa, jednak ostatnie meldunki z obozu wielokrotnego mistrza Polski wskazują, że może on nie zakwalifikować się do dalszych spotkań. Z pierwszej szóstki akademików pewny jest udział tylko dwóch siatkarzy: Plejewskiego i Lenkiewicza. Pozostali nie będą zapewne startować: Wowkonowicz wycofał się (praca dyplomowa), Majewski nie może pogodzić uprawiania sportu z pracą zarobkową i nauką, Stanisławski naderwał ścięgno, a Bartosiewicz, Popławski Z. i Chrystian grają w lidze kosza. W tym stanie rzeczy dawniejszy zespół YMCA Gdańsk obecnie SKS Zryw Gdańsk, który po spadku z ligi kosza położył większy nacisk na siatkówkę, ma największe szanse. Skład swój opierają gdańszczanie na leworekum Wójtowiczu z Lublina, Tomaszewskim ze Szczecina (przed wojną AZS W-wa) oraz Markowskim i Lenkiewiczem — reprezentantach Polski.

Dwie pozostałe drużyny, odmłodzone AZS Łódź i Lenko Bielsko ze studiującym w AWF Piotrowskim

na czele, mogą zdystansować skademiów z Warszawy i wspólnie z Zrywem mieć największe szanse na zakwalifikowanie się do finałów.

### ZACIĘTE WALKI W KRAKOWIE

W znacznie silniejszej II grupie (krakowskiej) walczą ZKK Olza Kraków, ZKK Pomorzanie, AZS Gliwice i Radomsk (w podgrupie A) oraz AZS Wrocław, AZS Lublin, Zgoda Świętochłowice i CZKS Cukrownia Przeworsk (w podgrupie B).

Do ostatecznej rozgrywki w tej grupie powinny zakwalifikować się Olza (bez trudu), Pomorzanie lub AZS Gliwice oraz AZS Wrocław i AZS Lublin. Pozostałe zespoły ustępują wymienionym wyraźnie. Już jednak w rozgrywkach grupowej typować dwóch finalistów nie jest łatwo.

Zasadniczo obrońcą tytułu mistrza Polski, AZS Wrocław powinien mieć tu największe do powiedzenia. Jednak sygnalizowana z Wrocławia sła

ba forma akademików uprawnia nas do ostrożności. Oczekiwać więc należy w Krakowie zaciętych walki, w której miejscowy zespół Olzy — mistrz Polski juniorów, z młodym Poburką i rutyniarzem Kleinem i Grabowskim może sprawić największą niespodziankę.

Tak więc przedstawia się ogólnie charakterystyka i szanse 17 drużyn w walce o zakwalifikowanie się do finałowych rozgrywek o tytuł mistrza Polski. Końcowa czwórka finalistów, jaka by nie była, gwarantuje zobaczenie w Warszawie ciekawych i zaciętych spotkań.

Spotkania grupowe będą równocześnie ostateczną eliminacją siatkarzy przed wyznaczeniem ich do reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją w Pradze. Z tego też względu należy już w spotkaniach grupowych oczekiwać dobrego poziomu spotkań.

W. Szeremeta

## Kogo zrzesza Z. S. Związkowiec? Starzy znajomi i nowi adepci ćwiczeń fizycznych

Wśród 9 zrzeszeń sportowych podlegających Związkowej Radzie Kultury Fizycznej i Sportu KC ZZ po pierwsze miejsce zajmuje ZS Związkowiec. Zrzeszenie to posiada dwukrotnie większy budżet od pozostałych 8 zrzeszeń, a grupując znaczną liczbę członków, ma wszelkie dane ku temu, aby wybić się na czoło związkowych zrzeszeń sportowych.

Wśród klubów, które wchodziły w skład ZS Związkowiec są m. in.: Warta (Poznań), Polonia (Bytom), Garbarnia (Kraków), Chelmeck, Polonia (Przemysław), Radomsk, Zjednoczeni (Bydgoszcz), Skra (Warszawa), Skra (Częstochowa), Marymont (Warszawa), Jarosławski Klub Sportowy, Legia (Kraków), Siła (Myślowice), Filmowiec (Łódź), Stella (Gniezno), Legia (Chelmża) i inne.

Warto nadmienić, że zgodnie z planem reorganizacji kultury fizycznej w Polsce, ZMP, który prowadzi wychowanie fizyczne dla swoich członków, posiada wiele klubów i doświadczonych działaczy — przekazuje obecnie te kluby do ZS Związkowiec.

W skład ZS Związkowiec wchodzi m. in. pracownicy przemysłu cukrowniczego, naftowego, skórzanego, poligraficznego, poczt i telekomunikacji, służby zdrowia, instytucji społecznych i filmu Polskiego.

### ZADANIA KOŁ

Najbliższym szczeblem zrzeszenia jest koło sportowe zorganizowane na terenie zakładu pracy. Członkowie zakładów pracy, których liczba jest stosunkowo niewielka zrzeszali się w klubach sportowych, lub też kilka zakładów pracy będzie organizowało wspólne koło.

Głównym zadaniem kół będzie przygotowanie młodzieży do Fowszechniej Odmiany Sprawności Fizycznej. Kola będą ściśle współpracowały z sekcjami kulturalno-oświatowymi zakładów pracy i będą organizowały własne zawody oraz pokazy w różnych dziedzinach sportu ze szczególnym naciskiem na zbiorowe pokazy gimnastyczne. W zakładach pracy przewiduje się wprowadzenie gimnastyki korekcyjnej oraz turystyki we wszystkich jej rodzajach.

Jednostki, wybijające się w poszczególne dziedziny sportu będą kierowane z kół do klubów, gdzie po otrzymaniu legitymacji zawodniczej, będą mogły brać udział w rozgrywkach klubowych.

### SIŁY FACHOWE

Dla klubów i kół będą przydzieleni instruktorzy i trenerzy. ZS Związkowiec otrzyma w tym sezonie 30 trenerów, 14 instruktorów w poszczególnych gałęziach sportu i 18 instruktorów w f.

## POLONIA BYTOM — ZWIĄZKOWCEM

BYTOM. — Na zebraniu Zarządu RKS Polonia Bytom, postanowiono zwrócić się do ZS Związkowiec o przyjęcie klubu bytomskiego do tego pionu. Ponieważ prośba Polonii przez Zarząd Główny ZS Związkowiec została zatwierdzona przychylnie, Polonia Bytom, obok poznajskiej Warty, Garbarni Kraków, Radomianka, Skry Częstochowa i Chelmecka stała się jednym z członków klubów Związkowca. (b. p.)

KATOWICE, 26.1 (Tel. wł.). W towarzyskim spotkaniu hokijowym, rozegranym na lodowisku b. Torkatu, miejscowy Baildon zrewanżował się cieszyńskiemu Piastowi za dwucyfrowy porażkę na początku sezonu — wygrywając 4:3 (2-0, 0-2, 2-1). Wszystkie bramki dla gospodarzy strzelił ich najlepszy gracz — Skarżyński H. Dla Piasta: Reil, Haidek i Wania zdobyli po jednej bramce.

Miejscowi wystąpili bez Calki i inż. Jasińskiego, którzy na ostatnich meczach ligowych z Lnem ulegli poważnym kontuzjom. Piast grał również z dwoma rezerwowymi. Mecz był rozegrany — nie równym łodzi i stał na zaledwie niskim poziomie.

W 1 tercji przeważał lekko Baildon, uzyskując bramki po solowej akcji Skarżyńskiego i z zamieszania i odbramkowania — nie bez winy bramkarza i obrońców Piasta. Tercja druga siała cały czas pod znakiem przewagi gości, których atak w tej fazie gry pracował składowo, uzyskując obie bramki z ładnych akcji całego linii.

W tercji ostatniej gra była równorzędna do chwili uzyskania prowadzenia przez Baildon. Później goście zepchnęli

## Sport nad Brdą

Pomorski OZB wyznaczył już kalendarzyk rozgrywek o drużynowe mistrzostwo w kl. B. Pierwsza runda rozpoczęła się w niedzielę 30 bm. a zakończona zostanie 27 lutego. Druga rozpocznie się 6 marca, a zakończy 10 kwietnia. W pierwszym dniu spotkały się w Grudziądzu Unia ze Zrywem z Włocławka, — w Toruniu Gwardia II z Brdą II. W Włocławku Orzeł z Pomorzaniem II i w Inowrocławiu Zryw z Budowlanymi z Torunia.

W niedzielę 13 lutego odbędzie się w sali BTW walne roczne zebranie Pomorskiego OZL.

★ Siatkarze i koszykarze Brdy gościli w niedzielę 23 bm. kolegów z Gedańki. Pierwsze zespoły w siatkówce uzyskały wynik 2:1 dla Gedańki — drugie drużyny 2:0 dla Gedańki. W koszu wygrała Brda 31:24 (17:8).

★ Siatkarze Zjednoczeni, którzy byli o krok od mistrzostwa przegrali na neutralnym terenie w Grudziądzu 2:0 decydujące spotkanie z Pomorzaniem.

★ Drużyna Cebulaka, który przebywa na kuracji w Ciechocinku, rozegrał ostatnio towarzyskie spotkanie z Unią z Grudziądza i odniósł piękne zwycięstwo 12:4.

★ W przeprowadzonym w Inowrocławiu pierwszym kroku zawodnicy znaleźli się w finale jedynie zawodnicy ZKK, Wyodrębili się bracia Długosze, którzy zdobyli tytuły w wadze papierowej, koguciej i piórkowej. Walki rozegrano do wagi średniej włącznie (Wic.).

## Od niemowlęcych czasów Ludwikowski — następca Bocheńskiego zapoznał się z wodą

— Bocheński, słowo daję, Bocheński — wykrzykiwał jeden z entuzjastów pływania, patrząc na zmienną to na pływającego Ludwikowskiego to na stoper.

— 23.9 na 50 m! Nareszcie mamy pływaka, o jakim marzyliśmy od czasu wycofania się rekordzisty Polski (Bocheńskiego) z czynnego życia sportowego!

Tylko, żeby woda sodowa nie uderzyła mu do głowy, co w wieku ok. 10 do 16 lat (Ludwikowski ur. się 6.III. 1933 r.) może się zdarzyć wschodzącej gwiazdce — kontynuował głosno swe rozważania kibic pływacki.

dawniej czynny działacz, znający pływactwo polskie na wylot.

### KOMITETYWA Z WODĄ

Ludwikowski w drugiej połowie zwołał, tym niemniej w dalszym ciągu patrzono nań z podziwem. Chłopak poruszał się w wodzie tak, jak byłby z nią w najlepszej komitetywie. Nie stawiała mu żadnego oporu.

Wśród wielu osób zadowolonych z odkrycia wyróżnił się Dzięgielewski, „fabrykant” rewelacji warszawskich.

## Łódź czeka na rekordy

W sobotę i niedzielę odbędzie się w Łodzi pływacki mecz Sokoła — Praga z reprezentacją Łodzi. Jakkolwiek i tym razem trudno liczyć na sukces pływaków miejscowych, to jednak można oczekiwać dalszej poprawy wyników kilku nowych rekordów okręgowych. Najwięcej obieujemy sobie po 19-letnim Nikodemskim, który w ciągu tygodnia dwukrotnie poprawił rekord Łodzi na 200 m st. kl., uzyskując ostatnio 2:57.5. W silnej konkurencji lodzianin może jeszcze bardziej zbliżyć się do rekordu Polski Heidericha (2:52).

17-letni zawodnik Filmowca Boniecki jest w posiadaniu rekordów okręgowych na 200, 400 i 1500 m st. dow. Ubiegłej niedzieli Boniecki poprawił rekord na 200 m; uzyskując 2:33. Ambicją tego zawodnika jest uzyskanie klasy mistrzowskiej jeszcze w ciągu tego sezonu zimowego. Trzeba więc wynik poprawić o 3 sekundy. W konkurencji z doskonałym

mi pływakami cześcimi Bonieckiemu może się ta sztuka udać.

Pływacy łódzcy robią systematyczne postępy. Wiele rekordów ustanowionych, na kilka lat przed wojną zostało wymazanych. Wejść jednak jeszcze Łódź ustępuje innym ośrodkom pływackim. Tego rodzaju imprezy, jakiej świadkami będą lodzianie w tym tygodniu przyczynią się do poprawienia wyników i klasy łódzkiego pływaka, który znalazłszy właściwą opiekę będą mogli pójść się o rywalizację z najsilniejszymi okręgami.

## ŁKS propaguje boks we Włocławku

W towarzyskim meczu bokserskim, rozegranym we Włocławku, ŁKS pokonał miejscowy 8 klasowy ZKS Orzeł 16:2. Walki odbyły się w wagach papierowej do półciężkiej. W lekkiej odbyły się 2 walki. Dla Włocławka jedyną punkty zdobył w papierowej Zieliński, który pokonał Debisa I.

Wyniki (zawodnicy ŁKS-u na I m.): w papierowej — Debisz I przegrał z Zielińskim; w muszej — Rymler wywypunktował Wrzesińskiego; w koguciej — Olczyk znokautował Wasiołowskiego; w piórkowej — Popielaty wygrał z Śadowskim, w lekkiej — Debisz II w 2 rundzie zmusił do poddania się Kasparkę; w lekkiej II Marcinowski zwyciężył Rosala; w półciężkiej — Olejnik wywypunktował Bretosa; w średniej — Pisanik w 2 rundzie znokautował Brożkiewicza; w półciężkiej — Włocławek w pierwszym starcie zmusił do poddania się Lewandowskiego

### KRAWCZYK WALCZY

Laurent pokonał Wanasa — i ma być najbliższym przeciwnikiem Lucjana Krawczyka.

— To nie jest pierwsza niespodzianka i nie ostatnia. Mam dużo obiecujących zawodników, którzy postawią pływactwo warszawskie na odpowiedni poziom — zapowiada popularny na basenie YMCA instruktor. Żebym miał tylko więcej czasu (Dzięgielewski studiuje w AWF), no i uczniowie też. Takiego Ludwikowskiego np. mogę pilnować tylko raz na tydzień. To stanowczo za mało. Ludwikowski uczy się wieczorem i trenuje rano sam.

Chcielibyśmy sprawdzić czy Ludwikowski, mimo że trener jego pracuje o parę kilometrów, przychodzi „uczciwie” na trening. Przyszli! Skorzystalimy z okazji i ucielibyśmy krótką pogawędkę.

— Jak dawno odkrył pan swe zamiłowania do wody?

### POD OKIEM MATKI

— Matka zawsze mi przypominała, że jako niemowlę darłem się w niebogłosy dopiero wtedy, kiedy wyciągnę mnie z kąpiel. Lubie wodę od dziecka. Ale nie myślałem o pływaniu zawodniczym, wystarczało mi moczenie się w wodzie. Nawet, gdy zapisałem się przed trzema laty do „Elektryczności” nie myślałem o startach. Dopiero Dzięgielewski wywołał mnie z grupy i kazał przepłynąć 300 m. Stałem na brzegu basenu z kłosem i strach spowodował przepłynięcie całego dystansu. To zdecydowało o mojej karierze sportowej. Dziś wystarczy mi czytać Dzięgielewskiego. Jeszcze zawsze pamiętam ten kłosek...

— Jakże ma pan plany na przyszłość?

— Teraz zbliża się wyjazd do Budapesztu, tam można by się wiele nauczyć. Tylko nie wiem, czy uda mi się pogodzić zajęcia szkolne z wyjazdem.

— A później?

### MARZENIA O OLIMPIADZIE

— Marzę o wyjeździe na Igrzyska Olimpijskie. Nie powiedziałem jeszcze ostatniego słowa. Od roku popracuję na wiele. Płynę pierwszy raz na zawodach osiągnięciem na 400 m około 6:15. W lecie pływam jeszcze w pierwszej klasie. Na mistrzostwach Polski osiągnięciem na 200 m — 2:48.3. Teraz sądzę, że mogę zrobić 1:04 na 100 m. Jak będzie dalej, zobaczymy — powiedział Ludwikowski i uciekł na trening.

